Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.163 Wyd. A' Cena 50 gr

Nr 206 (3175) — Rzeszów, czwartek 27 sierpnia 1959 r.

Minister Adam Rapacki w Rzeszowskiem

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI, wracając z Rumunii — bawił w dniu 25. VIII. br. w województwie rzeszowskim.

Do granicy polskiej ministra Rapackiego odprowadzili przedstawiciele władz radzieckich. Na ziemi rzeszowskiej gościa powitali: przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie mgr Franciszek Jagusztyn, sekretarz KW PZPR Jan Sabik oraz Franciszek Wanat, sekretarz KM w Przemyślu.

Minister Rapacki zatrzymał się na noc w Przemyślu, a następnego dnia w godzinach porannych serdecznie podejmowany przez przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwo zwiedził stary gród przemyski oraz zamek w Krasiczynie.

Tow. Rapacki spotkał się z miejscowym aktywem partyjnym i rad narodowych. W czasie spotkania min. Rapacki interesował się szczególnie zagadnieniami budownictwa mieszkaniowego i zatrudnienia w Przemyślu.

Cenny dar od N.S. Chruszczowa *otrzymał* ZW TPPR w Rzeszowie

(Inf. wł). We wtorek 25 bm. odbyło się w Ambasadzie ZSRR w Warszawie przekazanie osobistego daru N. Chruszczowa dla TPPR — 5 samochodów z aparatami kin objazdowych. Przekazania daru dokonał ambasador ZSRR w Polsce **P. Abrasimow.** W uroczystości przekazania samochodów przedstawicielom Zarządów Wojewódzkich TPPR wziął udział przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, marszałek Sejmu **Czesław Wycech**, wiceminister kultury i sztuki **Z. Garstecki**, członek Sekretariatu ZG TPPR **P. Krajer**, członkowie Ambasady ZSRR i zaproszeni goście.

Samochody z aparatami kinowymi ofiarowane przez N. Chruszczowa otrzymały Zarządy Wojewódzkie TPPR z Krakowa, Rzeszowa, Kielc, Białegostoku i Warszawy.

Są to doskonałe wozy terenowe marki „Gaz-69". Samochody te będą docierały do najodleglejszych zakątków kraju, popularyzując kinematografię Związku Radzieckiego.

J. W.

Pięć minut przed dzwonkiem szkolnym

Ponad 4,5 tys. nowych izb otrzyma szkolnictwo podstawowe

27 nowowybudowanych szkół i 80 wyremontowanych obiektów szkolnych w województwie rzeszowskim

WARSZAWA

Już za kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. 1 września przekroczy progi sal lekcyjnych 756 tys. pierwszoklasistów; ogółem w roku szkolnym 1959—60 w szkołach podstawowych uczyć się będzie 4.538 tys. młodzieży, tj. o 300 tys. więcej niż w roku ub. W szkołach średnich ogólnokształcących zdobywać będzie wiedzę ok. 212 tys. uczniów. W zasadniczych szkołach zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty liczba młodzieży sięgać będzie blisko 250 tys. Wielu uczniów rozpocznie też naukę w szkołach zawodowych prowadzonych przez poszczególne resorty.

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem nauki, trwają obecnie ostatnie gorączkowe prace nad ukończeniem budowy nowych szkół, warsztatów szkolnych, internatów, domów dziecka i zakładów wychowawczych. Na dzień 1 września oddanych ma zostać do użytku młodzieży ok. 75 proc. budynków szkolnych, przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok bieżący.

W miastach i wsiach województwa rzeszowskiego oddano do użytku 27 nowozbudowanych szkół podstawowych oraz wyremontowano gruntownie 80 obiektów szkolnych, które już niebawem zapełnią się gwarem młodzieży.

Szkolnictwo podstawowe w całym kraju otrzymać ma do końca br. 835 nowych budynków, w których mieścić się będzie ponad 4,5 tys. izb lekcyjnych. Koszt jednej nowozbudowanej izby szkolnej wyposażonej w niezbędne urządzenia, wynosi ok. pół miliona złotych. Ponad połowa szkół podstawowych wybudowana zostanie wyłącznie ze środków państwowych; są to głównie szkoły większe; ok. 1.580 izb lekcyjnych wznoszonych jest z funduszów społecznych i funduszów rad narodowych. W tym roku na po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przekazanie wozów na dziedzińcu Ambasady ZSRR w Warszawie. Na pierwszym planie P. Abrasimow, obok. Cz. Wycech, w głębi sekretarz ZW TPPR z Rzeszowa St. Habrat.

Dar N. Chruszczowa przekazuje ambasador Abrasimow. Obok wiceminister kultury i sztuki Z. Garstecki.

Foto— J. W.

Znani działacze społeczni i b. partyzanci — delegatami na II Kongres ZBoWiD

Pierwszego września rozpoczną się w Warszawie obrady II Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Województwo rzeszowskie reprezentować będzie 30 delegatów, wybranych przez Wojewódzką Konferencję ZBoWiD w Rzeszowie. Wśród delegatów znajdują się znani powszechnie działacze społeczni, byli partyzanci — bojownicy o Polskę Ludową. Tacy jak **Władysław Kruczek**, I sekretarz KW, dr **Józef Tkaczów**, jak **Franciszek Depa**, wiceprzewodniczący WK ZSL, **Stanisław Piwiński**, prezes Rzeszowskiego Okręgu ZBoWiD, **Józef Bielenda** i inni.

W obradach wezmą również udział zaproszeni goście. Wśród nich znajdują się m. in. znani ze swej patriotycznej postawy księża: **Stanisław Capecki, Julian Bąk, Józef Rożek, Julian Homeński.**

Delegaci reprezentować będą 3.208 członków — tyle bowiem liczy rzeszowska organizacja ZBoWiD oraz 1.485 pod opiecznych. Ogółem w obradach II Kongresu uczestniczyć będzie 1.200 delegatów z całego kraju oraz licznie zaproszeni goście. (c)

Najstarsza *w Polsce* autostopowiczka

„Autostop" cieszy się popularnością nie tylko wśród młodzieży. Najlepszy dowód, że tego rodzaju podróż spodobała się 70-letniej Helenie Hrzelik z Kolbuszowej, która z książeczką austostopu w ręku wyruszyła do Warszawy. Sympatycznej autostopowiczce nie obawiającej się trudów, ani zmęczenia życzymy przyjemnej podróży.

Tysiąc skoków radzieckiej spadochroniarki

MOSKWA

Mieszkanka Moskwy Atta Skopinowa jest jedyną kobietą na świecie, która ma na swym koncie tysiąc skoków ze spadochronem. W tych dniach dokonała ona swego jubileuszowego, tysiącznego skoku nad jednym z lotnisk podmoskiewskich, z wysokości 2 tysięcy metrów. Przez 19 sekund spadania z zamkniętym spadochronem Skopinowa wykonała w powietrzu cztery salta i trzy spirale.

Jubilatka ma 27 lat i jest z zawodu inżynierem-elektromechanikiem. Sport spadochronowy zaczęła uprawiać w czasie studiów. Atta Skopinowa dziesięciokrotnie ustanawiała światowe rekordy w dziedzinie skoków spadochronowych. Ma ona na swym koncie skok z opóźnionym otwarciem spadochronu z wysokości 11 km.

Zmotoryzowani kominiarze

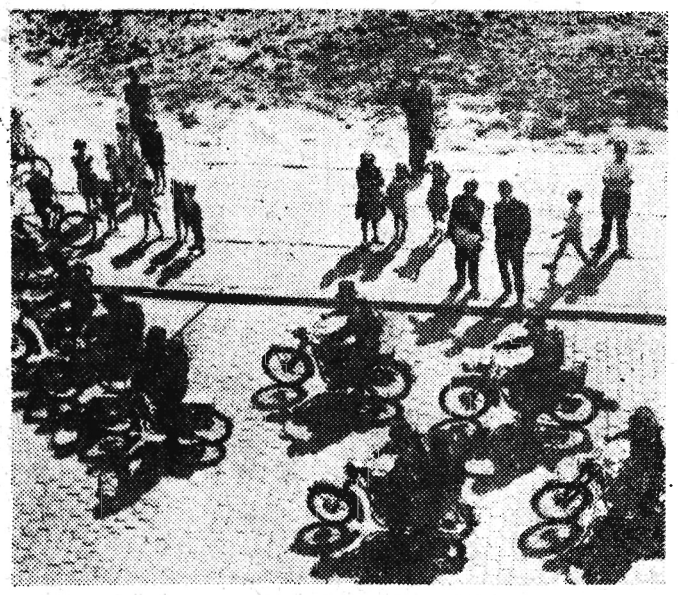

Na zdjęciu: Członkowie Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Szczecinie do pracy wyruszają na motocyklach.

CAF — fot. Werner

500 tys. dolarów *ma otrzymać* Callas za rolę w filmie

BONN

500 tysięcy dolarów gaży otrzymać ma znana włoska śpiewaczka Maria Meneghini Callas za rolę w filmie pt. „Primadonna". Film ten zamierza w roku 1960 nakręcić monachijskie towarzystwo filmowe „Gloria Film".

Jak oświadczył przedstawiciel towarzystwa, który bawił ostatnio we Włoszech i prowadził w tej sprawie rozmowy z Meneghini Callas, artystka w zasadzie zgodziła się grać główną rolę w tym filmie.

CIEKAWOSTKA DNIA

CZŁOWIEK ŚNIEGU NIE ISTNIEJE?

MOSKWA

„Człowiek śniegu nie istnieje, a wszystkie wiadomości o nim są zwykłą legendą" — oświadczył członek Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR Kisłakow w wywiadzie dla czasopisma „Litieratura i żiźń". Uczony radziecki zabrał głos w polemice, jaka od trzech lat toczy się na łamach prasy radzieckiej na temat „Yeti".

Kisłakow dodał, iż artykuły na temat człowieka śniegu mają jedynie posmak sensacji, a pozbawione są wszelkich naukowych faktów. Wezwał on biologów i antropologów do rzeczowego zainteresowania się tym zagadnieniem i położenia kresu bezpłodnej dyskusji.

Z Anglii przez Księżyc do USA

LONDYN

We wtorek brytyjska stacja radarowa w Malvern w Anglii środkowej przesłała via Księżyc sygnały do laboratorium badawczego w stanie Texas (USA). Sygnały odbiły się od Księżyca i przebywszy odległość około 800 tys. kilometrów dotarły do wspomnianego laboratorium amerykańskiego.

„Mięsne" perspektywy

Puste haki i coraz bardziej wydłużające się kolejki w sklepach mięsnych dobitniej niż wszelkie oświadczenia mówią, że przeżywamy „mięsny kryzys". Czy jest on krótkotrwały? Skąd się wywodzi? W jaki sposób rozwiążemy obecne trudności? Oto sprawy, które żywo interesują wszystkich.

Należymy do tych licznych krajów, gdzie o zaopatrzeniu ludności w mięso decyduje własna baza hodowlana. Tu właśnie nastąpiły w ciągu ostatniego roku pewne zmiany, które odbiły się niekorzystnie na rynku. Mówiąc krótko: w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejszyło się w 1959 r. pogłowie trzody chlewnej o około 630 tys. sztuk, a owiec — o blisko 90 tys. sztuk, natomiast wzrosło pogłowie bydła — o blisko 190 tys. sztuk, oraz koni — o około 100 tys. sztuk. Dane te, które należy jeszcze traktować jako wstępne, dostarczył czerwcowy spis pogłowia zwierząt gospodarskich.

Te zmiany znalazły odbicie w skupie. Skup trzody chlewnej w I półroczu br., w porównaniu z takim samym okresem roku ub., wyniósł 96 proc. Skup żywca wołowego wzrósł o ok. 33 proc. Jednakże to ostatnie pomyślne zjawisko nie równoważy braków trzody, gdyż jak wiadomo, nasze świnki dźwigają główny ciężar zaopatrzenia rynku, m. in. stanowią one podstawowy surowiec do wyrobu wędlin.

CO CZEKA NAS JUTRO?

Odpowiedź na to pytanie wymaga znajomości przyczyn wspomnianych zmian. Wiele tych przyczyn złożyło się na spadek pogłowia trzody. Przede wszystkim brak paszy, co wynika ze słabszych niż w latach poprzednich zbiorów ziemniaków w r. 1958 z jednej strony, z drugiej zaś — ze zwiększonego zapotrzebowania na paszę wobec rosnącego pogłowia końskiego i drobiu. Wskutek tego w ostatnim okresie znacznie podniosły się ceny ziemniaków, a jednocześnie nastąpiły pewne niekorzystne zmiany w cenach skupu trzody.

Tak więc splot rozmaitych przyczyn, negatywnych i pozytywnych sprawił, że w r. 1959 przełamana została długoletnia tendencja zniżkowa w hodowli bydła. Nie tylko wzrosło jego ogólne pogłowie, lecz zmieniła się korzystnie tzw. struktura wewnętrzna stada: znacznie zwiększył się w nim udział młodego bydła, co jest dobrym prognostykiem na lata dalsze.

Jednak i tu kryją się niebezpieczeństwa. Wiadomo już, że wskutek złej pogody słabe pokosy siana i zbiory słomy zbóż jarych, kiepski stan upraw pastewnych mogą grozić zahamowaniem dalszego wzrostu pogłowia bydła. Pomimo

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Czy nadchodzi czas porozumień z... królami?

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR NA BLISKIM WSCHODZIE)

W chwili, gdy oczy całego świata zwrócone są na przygotowania dyplomatyczne do wymiany wizyt Chruszczowa i Eisenhowera, dyplomacja arabska również nie próżnuje. Coraz więcej znaków poczyna wskazywać, że w ciszy i bez reklamy przygotowują się poważne przegrupowania wewnątrz arabskiego układu.

Pierwszym tego przejawem było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZRA i Jordanią, bez koncesji ze strony króla Husseina na rzecz polityki Nassera. W końcu sierpnia prezydentowi Nasserowi składa wizytę król Ibn Saud — ten sam, którego proces toczył się przed niespełna rokiem w Damaszku. Akt oskarżenia stwierdzał, że król Saud proponował obecnemu syryjskiemu ministrowi spraw wewnętrznych — Serazowi ogromne sumy za zamordowanie Nassera.

We wrześniu Ibn Saud spotyka się w Libanie z królem Husseinem. Należy przypuszczać, że obaj królowie nie będą wypominali sobie starych rywalizacji.

I wreszcie, dla kompletu — również we wrześniu — wizytę Husseinowi złoży szach perski.

To zestawienie wizyt, jak stwierdzają niektóre dzienniki libańskie, jest wysoce zastanawiające. „Orient" np. dopatruje się w tym zasadniczej zmiany w wewnętrznej, arabskiej polityce Nassera. Tak jak kiedyś Egipt przewodził arabskim postępowym ruchom burżuazyjnym, tak obecnie Kair staje się ośrodkiem przegrupowania najbardziej reakcyjnych sił arabskich. „Orient" widzi w tym rezultat umacniania się pozycji Iraku którego lewicowość budzi niepokój Nassera. Niżej podpisanemu wydaje się, że sprawa jest prostsza: rewolucje burżuazyjne, po osiągnięciu pułapu postępowych przeobrażeń burżuazyjnych, znajdują zawsze płaszczyznę porozumienia z królami...

RYSZARD WOJNA

Tezy Biura Politycznego KC SED na dziesięciolecie proklamowania NRD

BERLIN

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikowało we wtorek tezy w związku z przypadającą 7 październi ka br. dziesiątą rocznicą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tezy wskazują, że pierwsze niemieckie państwo robotniczo - chłopskie jest wynikiem przeszło 60-letniej walki niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich sił patriotycznych przeciwko grabieżczemu imperializmowi i militaryzmowi niemieckiemu.

„NRD jest dziś nieodwracalną rzeczywistością" — podkreślają tezy. „Wspaniałe osiągnięcia robotników, chłopów i inteligencji, wspólna praca wszystkich warstw ludności w budownictwie socjalistycznym oraz ścisłe zespolenie z krajami obozu socjalistycznego, a przede wszystkim z potężnym Związkiem Radzieckim, uczyniły z naszej Republiki, mocny, niewzruszony bastion wszystkich pokój miłujących i patriotycznych sił całych Niemiec w walce o utrzymanie pokoju i stworzenie pokojowego, demokratycznego i zjednoczonego państwa niemieckiego. Osiągnięcia te otworzyły przed całym narodem niemieckim historyczną drogę do pokojowej przyszłości, do przyjaźni między narodami, wolności i dobrobytu".

Nie ma takiej siły, która by mogła cofnąć osiągnięcia NRD, które są osiągnięciami całego narodu niemieckiego — podkreślają tezy. „Dziesięć lat istnienia NRD świadczy o olbrzymiej sile twórczej wyzwolonego narodu, o epokowym znaczeniu idei marksizmu — leninizmu jak również o słuszności polityki SED — kierowniczej siły Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Tezy stwierdzają następnie, iż zjednoczenie Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo może zostać osiągnięte jedynie w procesie długotrwałej walki, dzięki okiełznaniu niemieckiego militaryzmu i imperializmu, w drodze powstania konfederacji dwóch państw niemieckich. Decydującym warunkiem tego jest zwycięstwo socjalizmu w NRD, stworzenie pokojowych i demokratycznych warunków w Niemczech zachodnich. Bez zwycięstwa i bez likwidacji militaryzmu w Niemczech zachodnich, niemożliwe jest narodowe odrodzenie i zjednoczenie Niemiec — podkreślają tezy.

Najważniejszym i nie cierpiącym zwłoki zadaniem, prowadzącym do osiągnięcia tego celu jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, w myśl propozycji Związku Radzieckiego, popartych przez NRD — głoszą w zakończeniu tezy.

Eisenhower odleciał do Europy

WASZYNGTON

Wczoraj w godzinach rannych z bazy amerykańskich sił lotniczych Andrews prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower odleciał na pokładzie samolotu odrzutowego „Boeing-707" do Europy. Jak wiadomo, w czasie swej 10-dniowej wizyty przeprowadzi on rozmowy z politykami zachodnioniemieckimi, brytyjskimi i francuskimi.

Prezydentowi towarzyszą: sekretarz stanu Herter, zastępca sekretarza stanu do spraw politycznych Merchant, zastępca sekretarza obrony Gates oraz około dwudziestu urzędników i ekspertów Departamentu Stanu i Białego Domu. Wśród osób towarzyszących prezydentowi USA znajduje się także jego syn — John.

Konieczynka komunikuje

Jak nas informuje P. P. Rzeszowska Gra Liczbowa „Koniczynka" do 116 rzutu gry z dnia 23. VIII. 1958 r. wpłynęło 6.405 kuponów na kwotę 13.215 zł. Nie potwierdzono ani jednego kuponu z 5 trafieniami. Komisja potwierdziła jeden kupon z 4 trafieniami, na który przypada 3.202 zł, 30 kuponów z 3 trafieniami po 106 zł oraz 306 kuponów z 2 trafieniami po 8 zł.

Do Małej „Koniczynki" wpłynęło 13.419 zakładów na kwotę 26.838 zł. Kuponów z 5 trafieniami nie było. Stwierdzono 10 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada po 670 zł oraz 281 kuponów z 3 trafieniami i po 23 złote.

„Mięsne" perspektywy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

więc, że obecna sytuacja pozwala, jak się wydaje, podwyższyć plany skupu żywca wołowego, co powinno doraźnie złagodzić niedobory mięsa na rynku, konieczne są przedsięwzięcia stwarzające solidne podstawy pod dalszy rozwój hodowli bydła i zwiększenie pogłowia trzody. Sedno rzeczy tkwi w polepszeniu sytuacji paszowej. Na to zagadnienie władze gospodarcze kładą nacisk największy, co jasno wynika z Uchwały Rady Ministrów powziętej przed kilku dniami.

Rolnictwo otrzyma z puli państwowej w bieżącym roku gospodarczym o 30 proc. więcej pasz treściwych, tj. o około 250 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększone dostawy pasz będą uzupełnione mlekiem odtłuszczonym, którego cena w określonych rejonach będzie obniżona o 20 proc. Jednocześnie ograniczy się o około 150 tys. ton skup ziemniaków od chłopów i zwiększy w ten sposób zasoby paszowe kosztem m. in. produkcji spirytusu.

Rady narodowe i CRS „Samopomoc Chłopska" zostały zobowiązane do dokładnego zbadania do dnia 1 września br. sytuacji paszowej po zbiorach tegorocznych. Wyniki tych badań posłużą do ustalenia właściwego rozdziału pasz treściwych, do zorganizowania przerzutów pasz objętościowych z miejsc nadwyżek do okręgów podtym względem deficytowych. Badania te są tym bardziej konieczne, że ostatnio pogoda poprawiła się i większe opady spowodowały być może, iż np. zbiory ziemniaków i buraków bynajmniej nie będą gorsze niż w roku ub. To był w pewnym stopniu korzystnie zmieniło sytuację. Ponadto w okręgach dotkniętych suszą wojewódzkie rady narodowe obniżą wymiar obowiązkowych dostaw. Rada Ministrów ustaliła również metody zachęcania rolników do rozwijania hodowli trzody, przede wszystkim przez zwiększenie opłacalności produkcji żywca wieprzowego, przez wprowadzenie nowych cen skupu, premiowanie gospodarstw posiadających maciory w postaci przydziału 150 kg węgla za każdy zarejestrowany miot prosiąt, zwiększenie kontraktacji prosiąt itp. Uchwała przewiduje ponadto rozwój hodowli trzody w PGR oraz zwiększenie tuczu przemysłowego trzody.

Istnieją tu jeszcze inne bynajmniej nie uboczne sprawy. M. in. „sprawa końska". Wzrost pogłowia koni świadczy o zwiększonym zainteresowaniu chłopów intensyfikacją swych gospodarstw. Zarazem jednak pogłębia kryzys paszowy, a w ostatecznym rezultacie — kryzys mięsny. Konie zjadają nasze mięso. Istotnie — wzrost ilości koni pochłonie w br. dodatkowo ok. 80 tys. ton zbóż, odbierając tę ilość „od ust" naszym wieprzkom. Jaka na to rada? Szybko mechanizować i traktoryzować rolnictwo. Ale to kwestia paru lat.

Powyższy zespół środków, częściowo już podjętych lub wchodzących „na warsztat", powinien przynieść pomyślne skutki w hodowli i skupie. Wstępne plany skupu żywca na r. 1960 zapowiadają poprawę, w porównaniu z okresem bieżącym, głównie dzięki perspektywom zwiększenia skupu żywca wołowego. Powinna się również korzystnie zmienić sytuacja w trzodzie chlewnej. Przewidziane jest osiągnięcie w roku 1960 pogłowia trzody chlewnej wynoszącego co najmniej 12,5 mln sztuk wobec około 11,3 mln w czerwcu roku bieżącego. W każdym razie poprawa nastąpi niewątpliwie.

Czy będzie to poprawa radykalna? Trudno na to odpowiedzieć. W rolnictwie, jak wiadomo, cykl produkcyjny jest długi i środki podjęte dziś owocować mogą czasem nawet nie po roku, a dopiero po 2. 3 latach. W naszej napiętej sytuacji paszowej chodzi także m. in. o to, aby naciskając na poprawę pogłowia trzody chlewnej nie czynić tego kosztem bydła — lub odwrotnie. Forsowanie możliwie maksymalnego postępu przy zachowaniu należytej równowagi będzie należało być może do najtrudniejszych zadań. Problem krótkiej kołdry... To też intensyfikacja upraw paszowych jest wielkim problemem dnia.

W. DUDZIŃSKI

Pięć minut przed dzwonkiem szkolnym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pieranie budownictwa społecznego szkół wyasygnowano z budżetu Min. Oświaty 70 milionów zł.

Z ogólnej liczby 835 obiektów dla szkolnictwa podstawowego, 685 powstaje na wsi. Najwięcej nowych izb lekcyjnych buduje się w województwach: gdańskim, katowickim, warszawskim i lubelskim. W nowych budynkach szkolnych przygotowuje się również ponad 3 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Szkolnictwo zawodowe otrzyma w tym roku 15 nowych szkół o 145 izbach lekcyjnych, 21 budynków warsztatowych z 3 tys. stanowisk roboczych oraz 10 internatów dla młodzieży z liczbą 1.880 miejsc. Ponadto wybudowanych zostanie 11 szkół średnich ogólnokształcących i pedagogicznych, 21 przedszkoli oraz trzy zakłady wychowawcze.

W **śląskich szkołach** podstawowych liczba uczniów wzrośnie w nowym roku szkolnym o ok. 24 tysiące, a w szkołach zawodowych — o ponad 15 tysięcy. Ok. 12 tys. młodzieży śląskiej rozpocznie naukę w 40 nowych szkołach. 24 spośród tych szkół przekazano do użytku już 26 lipca br. w „szkolną niedzielę". Pierwszego dnia nadchodzącego roku szkolnego odbędą się uroczystości przekazania młodzieży dalszych 16 szkół, w tym kilku szkół — pomników Tysiąclecia.

Wiadomości sportowe

PARADOWSKI TRIUMFUJE NA ULICACH SZCZECINA

30 tys. mieszkańców Szczecina emocjonowało się zaciętą walką kolarzy na trasie VI etapu Tour de Pologne. Trasa miała 100 km długości i prowadziła zamkniętym obwodem ulic Szczecina. Zawodnicy mieli do pokonania 33 okrążenia. Najlepszym okazał się Paradowski (Warszawianka) wyprzedzając na mecie zawodnika NRD Grunziga oraz Holendrów Zilverberga i Enthovena.

KLASYFIKACJA PO VI ETAPACH

1)	Podobas	23:02,26
2)	Gazda	23:08,11
3)	Snyder (Holandia)	23:16,27
4)	Kozlik	23:18,21
5)	Zilverberg (Holandia)	23:18,25
6)	Komuniewski	23:18,45

OSTRE TRENINGI PIŁKARZY PRZED MECZEM Z RUMUNIĄ

Na stadionie warszawskiej Skry trenują piłkarze, z których wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na niedzielny, międzypaństwowy mecz z Rumunią.

Wtorkowy trening, prowadzony przez francuza Prouffa, obserwowało wielu dziennikarzy oraz trenerów i działaczy. Szczególnie pilnie trenowali Pohl i Brychczy, chociaż i inni nie próżnowali. Baszkiewicz jedynie obserwował ćwiczenie kolegów, ponieważ wraz ze Stefaniszynem i Hachorkiem rozpoczął przygotowania dopiero od środy. Z przerwami trenował również Woźniak z Legii, który ma lekką kontuzję nogi.

Na zgrupowaniu, którego kierownikiem jest kapitan związkowy PZPN Czesław Krug, są: Szymkowiak, Floreński, Szczepański, Strzykalski, Gawlik, Liberda, Kempny, Pohl, Brychczy, Woźniak, Zientara, Kowal i Korynt. Zawodnicy Gwardii Warszawa przybyli na zgrupowanie w środę po południu.

Kolejnym sprawdzianem kondycji reprezentantów będzie dzisiejszy mecz sparringowy z warszawską Polonią.

SIDŁO ZWYCIĘŻA DANIELSENA

W Oslo odbył się we wtorek wieczorem międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym obok lekkoatletów Norwegii, Anglii, NRF i Belgii startowało czterech Polaków: Sidło, Rut, Jarzembowski i Makomaski.

Na zawodach tych doszło do pojedynku Janusza Sidły z b. rekordzistą świata Danielsenem. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Polak, wyprzedzając Norwega o ok. 9 m. Sidło zwyciężył bardzo dobrym rezultatem 83.45 m.

Świetnie spisał się również Rut zajmując pierwsze miejsce w rzucie młotem rezultatem 63.76 m. Pomimo lekkiego przeziębienia Rut wykazał b. dobrą formę, o czym najlepiej świadczy jego seria rzutów: 61.90, 59.53, 62.74, 63.48, 63.76, 63.16. Drugie miejsce zajął Norweg Krogh — 58.54 m.

W biegu na 800 m Makomaski zajął czwarte miejsce w tym samym czasie co trzeci na mecie Anglik Rawson. Zwyciężył Belg Moens — 1.49.8 przed Schmidtem (NRF) — 1.50.4. Rawson i Makomaski uzyskali po 1.51.1.

Jarzembowski w biegu na 100 m zajął 4 miejsce w czasie 10.8. Ten sam czas uzyskał sklasyfikowany na trzeciej pozycji Niemiec Gamper. Zwyciężył Norweg Bunaes — 10.5 przed Radfordem Anglia — 10.7.

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 23 sierpnia br. stwierdzono:

1 rozw. z 6 traf wygr. ok. zł 867.442

1 rozw. z 5 traf. pr. wygr. ok. zł 867.442

149 rozw. z 5 traf. zw. wygr. po ok. zł 7.762

6.685 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. zł 237

105.253 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł 14

W zakładach piłkarskich z dnia 23. VIII. stwierdzono:

13 rozw. z 12 traf. wygr. po ok. zł 8.188

148 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. zł 719

1,115 rozw. z 10 traf. wygr. po ok. zł 85

Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

W SPRAWIE MORALNEJ

Z postulatu, z podstawowego zadania stojącego przed partią w okresie weryfikacji — aktywizacja szeregów partyjnych, zwłaszcza w czasie kampanii przedzjazdowej, stała się faktem. Większość instancji partyjnych zaczęła z kolei myśleć o tym, jak utrwalić i zwiększyć osiągnięcia tamtego okresu, jak wykorzystać ów wzrost inicjatywy dla wypełnienia nowych, aktualnych zadań, dla podniesienia na wyższy poziom całokształtu pracy politycznej.

Dziś — mówi wielu towarzyszy — nie możemy się zadowolić faktem, że w jakimś zakładzie, w którym rok — dwa lata temu działo się bardzo źle — jest teraz porządek, są wykonywane czy nawet przekraczane plany. Dziś chcemy, aby organizacja partyjna tego zakładu wymagała od swych członków nie tylko przodowania w pracy zawodowej, ale szerzej pojętej aktywności, aby działalność tej organizacji nasycana była treścią ideowo - polityczną, odpowiadającą wadze wydarzeń i przemian, których jesteśmy świadkami.

Jak osiągnąć ten cel? Zagadnienie jest złożone. Aktywność organizacji partyjnej zależy od wielu różnych czynników. Wydaje się jednak, że podstawowym warunkiem jest wzrost jej autorytetu w środowisku, w którym pracuje, by cieszyła się ona szacunkiem i zaufaniem ogółu. Tego zaś nie osiągnie, jeżeli będzie tolerować w swych szeregach ludzi, którzy swym postępowaniem kompromitują partię.

JEDNA AKCJA WSZYSTKIEGO NIE ZAŁATWI

Ktoś odpowie, przecież była weryfikacja. Ludzie niegodni posiadania legitymacji partyjnej odeszli. Weryfikacja uwolniła w dużej mierze partię od balastu. Wysoka wartość szeregów partyjnych nie może być jednak osiągnięta przez jedną akcję. Musi to być walka stała, uporczywa i czasami bardzo trudna. Jakże tu nieraz, tak zupełnie z nienacka, powiedzieć komuś, z kim się latami razem pracuje, że powinien odejść z partii? Postępuje źle, to prawda, ale jak uchwycić moment, kiedy już można ze spokojnym sumieniem stwierdzić, że przebrał miarkę, że chce się z nim go zrezygnować? Żeby była jakaś okazja, byłoby łatwiej, ale tak?

Wydaje się, że taką okazję do zastanowienia się nad postawą członków partii, do ostatecznego pożegnania się z niektórymi z nich, może i powinna stać się przygotowywana obecnie wymiana legitymacji partyjnych, choć nie ma ona nic wspólnego — trzeba to z całym naciskiem podkreślić — z jakąś ponowną weryfikacją. Po prostu towarzyszom łatwiej będzie porozmawiać z tymi, którzy powinni odejść z organizacji partyjnej. O kogo tu chodzi? W zasadzie odpowiedź wydaje się prosta: każdy wie, że nie ma w partii miejsca dla nicponiów, pijaków czy kombinatorów. Jeśli więc w jakiejś organizacji jeszcze tacy pokutują — to trzeba wreszcie uwolnić się od nich. Ale czy zawsze tak dobrze wiemy, jakie jest właściwe postępowanie tego czy innego towarzysza, jaką ma on opinię wśród ludzi? Czy zawsze potrafimy znaleźć tę granicę, poza którą członkowi partii nie wolno wykroczyć, czy zawsze umiemy określić kiedy czyjeś postępowanie jest tylko niewłaściwe, a kiedy — karygodne? Tym bardziej, że w stosunku do różnych ludzi — w zależności od tego jaki jest ich poziom, stanowisko, wiek — różne trzeba stosować kryteria.

Ocena oblicza moralnego członka partii na pewno nie jest prosta i jednoznaczna. Choćby dlatego, że rozpiętość między tym, czego wymagamy — a tym, na co się nie możemy zgodzić — jest rzeczywiście bardzo duża.

NIE WYSTARCZY BYĆ SAMEMU „W PORZĄDKU"

Zastanówmy się nad takim oto problemem. Jeden z towarzyszy, oceniając pozytywnie wzrost odpowiedzialności moralnej członków partii na swoim terenie, przytoczył na poparcie tej tezy przykład, kiedy to — jak mówił — **zwykły**, szeregowy członek partii, natknąwszy się przypadkowo na próbę wywiezienia z zakładu kradzionego towaru, z miejsca interweniował i przeszkodził złodziejom.

Niewiele — pomyślałam — wymaga ten towarzysz od członka partii, skoro za zasługę, za dowód odpowiedzialności moralnej uważa uniemożliwienie kradzieży, dokonywanej w jego obecności. Rozumując w ten sposób można dojść do wniosku, że zwykła uczciwość jest już godną pochwały cnotą...

Czy jednak ta ironiczna refleksja była w pełni uzasadniona? Chyba nie. Kanty i złodziejstwa nie są znowu tak

Fragment organizowanej co roku w Nicei imprezy pt. „Bitwa kwiatów".

Plan 5-letni zakładu wymaga dokładnego omówienia

Niedawno w wypełnionej po brzegi ogromnej świetlicy wydziału HWC Huty Stalowa Wola toczyły się obrady VIII Konferencji Samorządu Robotniczego. Temat — analiza działalności produkcyjno — ekonomicznej zakładu za I półrocze br. Z ramienia dyrekcji — sprawozdanie z wyników ekonomiczno — produkcyjnych składał naczelny inżynier Huty — Tadeusz Kaczanowski. Sprawozdanie było zwięzłe, rzeczowe, a dla pełnego zrozumienia przez wszystkich uczestników konferencji — ilustrowane licznymi cyframi porównawczymi, przykładami i komentarzami. Obejmowało zarówno osiągnięcia jak i braki poszczególnych wydziałów i zakładów huty. Ludzie słuchali referatu w skupieniu, z napiętą uwagą.

Pozytywne było i to, że referat sprawozdawczy nie ograniczył się do omawiania wyłącznie tego co już zostało dokonane, lecz rzucił także snop światła na poważne zadania produkcyjne II półrocza, wymieniając równocześnie szereg trudności z jakimi przyjdzie się borykać załodze w walce o pełne wykonanie planu rocznego.

Tow. Kaczanowski wspomniał wprawdzie, że „...w wyniku systematycznego przekraczania miesięcznych planów operatywnych przez poszczególne wydziały i zakłady Huty można już dziś snuć optymistyczne horoskopy co do wykonania rocznych zadań" — ale równocześnie poinformował KSR o szeregu niepomyślnych z punktu widzenia ekonomiki zjawiskach obserwowanych np. na wydziale mechanicznym, na niektórych wydziałach zakładu hutniczego, w kontroli technicznej i in. Do nich należą: nieuzasadnione przekroczenia w materiałach pomocniczych w zakładzie hutniczym i na remontach bieżących, wzrost absencji z 13,4 do 14,04 proc. zła organizacja pracy i zaległości w kontroli technicznej, nieuzasadniony wzrost kosztów wydziałowych na niektórych wydziałach i szereg innych.

Mówiąc o najbliższej pięciolatce, referent wspomniał także o zasadniczych trudnościach i ogromie czekających załogę zadań produkcyjnych. Apelował przy tym o możliwie najszczersze ustosunkowanie się do tych spraw delegatów na KSR i kierowników wydziałów.

Niestety, apel ten nie trafił jakoś na podatny grunt. Dyskusja bowiem była chaotyczna, ogólna i niekonkretna. Nie odzwierciedliła ani poglądów załogi na postawione wobec niej zadania II półrocza br., ani też jej stosunku do zadań nowego planu pięcioletniego huty. Mimo licznych apeli ze strony prezydium KSR — aby delegaci i kierownicy wydziałów powiedzieli „coś" o aktualnych i przewidywanych trudnościach na swoim podwórku — na sali panowało milczenie.

Znając załogę huty, a szczególnie jej delegatów na KSR z jak najlepszej strony — fakt ten był dla mnie, dziennikarza, dużym zaskoczeniem. Czyżby rzeczywiście nie było o czym mówić? Analizując jednak później — na zimno — źródła i przyczyny tego milczenia doszedłem do wniosków, z którymi chciałbym się podzielić z szerszym gronem załóg i KSR w naszych zakładach produkcyjnych. Tym bardziej, że weszliśmy obecnie w zasadniczą fazę dyskusji nad ostateczną wersją planów 5-letnich i że od wyników tej dyskusji zależy w dużej mierze przyszły rozwój poszczególnych zakładów.

Wydaje się — po pierwsze — że tematyka obrad KSR nie może być dla nikogo zaskoczeniem. Musi ona być znana przynajmniej na tyle wcześniej, by delegaci mieli czas na przygotowanie się do dyskusji. Nie mogą bowiem podczas obrad KSR wypowiadać tylko własnych, osobistych poglądów na taką czy inną sprawę, lecz muszą być wyrazicielem woli i opinii całych grup ludzi, których reprezentują. Wynika z tego, że najpierw muszą koniecznie z tymi towarzyszami porozmawiać i zastanowić się wspólnie nad propozycjami, uwagami czy wnioskami. Zwłaszcza gdy chodzi o najważniejsze sprawy — o plany produkcji. W Stalowej Woli, podczas omawianej KSR, delegaci byli raczej zaskoczeni tematyką i woleli nie zabierać głosu.

To była chyba pierwsza przyczyna nieudałej dyskusji.

Druga — to wielokrotne korekty tekstów uchwał KSR, liczne zmiany (np. na życzenie dyrekcji), bo tego czy owego nie da się załatwić. W wyniku tych poprawek zachodzą nieraz poważne zmiany tekstów uchwał niezgodne z poglądami części wydziałów lub nawet całej załogi. Wówczas — wobec niezdecydowania delegatów (głosować czy nie głosować) — pada wniosek, by ostateczne brzmienie tekstu uchwały pozostawić do kompetencji prezydium KSR. Taki właśnie fakt miał miejsce 11 bm. podczas KSR w Stalowej Woli. Delegaci przyjęli wprawdzie wniosek, ale bez wyraźnego entuzjazmu i jakichkolwiek uwag. Nikt zresztą dokładnie nie liczył głosów i nie sprawdzał czy stanowiły one większość. Takie metody wyrabiają tylko wśród delegatów przekonanie, że KSR to też tylko formalność, bo ich osobisty udział w praktycznym decydowaniu o najistotniejszych sprawach zakładu jest nadal minimalny. Zresztą już samo przygotowanie projektu uchwały KSR tylko przez „górę" zakładu prowadzi do tego, że ludzie którzy mieliby coś do powiedzenia odnośnie treści — wolą milczeć.

Jeśli więc mówimy stale o konieczności rozszerzania demokracji robotniczej w zakładach, to nie może równocześnie mieć miejsca formalne pojmowanie tego gospodarza, nie można załogi niczym zaskakiwać lecz trzeba ją na bieżąco informować o najistotniejszych sprawach zakładu.

Na pewno wówczas KSR z miejsca zareagują na każdą nieprawidłowość ekonomiczną, przetną swymi uchwałami wszelkie tendencje do wypaczeń gospodarczych.

A jak jest obecnie pod tym względem w Hucie Stalowa Wola? Źle, bo KSR biernie przygląda się wielu niepokojącym zjawiskom.

Przykład: na wszystkich niemal posiedzeniach mówi się tam o nagminnie występujących wypadkach kradzieży mienia społecznego, o wynoszeniu lub wywożeniu samochodami z huty różnych materiałów, surowców, narzędzi, o wykonywaniu na własną rękę różnych „lewych" robót itd.

Podczas ostatniej KSR, też mówił o tym komendant straży fabrycznej tow. Garbacz. A KSR nie ustosunkowała się do tych spraw w uchwałach ani jednym zdaniem. Tylko zastępca dyrektora huty zaapelował w podsumowaniu dyskusji do kierowników wydziałów, aby „porozmawiali" o tym z pracownikami.

Podobnie jest ze sprawami bhp. Kiedy tow. Burhan zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko szybkiego wzrostu wypadkowości w hucie i beznadziejne tempo realizacji inwestycji w zakresie bhp — delegaci na KSR również rozłożyli bezradnie ręce. Nic się nie da zrobić, bo zastępca dyrektora oświadczył, iż firmy z zewnątrz odmawiają przyjęcia robót, a wydział remontów jest przeciążony „innymi" zadaniami".

Czy fakt, że 18 proc. ogólnej ilości straconych roboczogodzin pochodzi z wypadków przy pracy oraz, że na zaplanowany roczny przerób 440 tys. zł w ramach inwestycji bhp przerobiono tylko 40 tys. zł nic nie mówi? Przecież to jest poważny sygnał, że KSR winna się zająć tymi zagadnieniami i to jak najszybciej. W trosce o załogę, o przyszłość zakładu.

Samorząd robotniczy w Hucie Stalowa Wola bynajmniej nie należy do źle pracujących. Ma już za sobą poważny dorobek, inicjował wiele słusznych i potrzebnych akcji, zdobył sobie zaufanie wśród załogi. Wynika stąd, że konferencje okresowe powinny być organizowane na coraz to wyższym poziomie, stawiając przed uczestnikami coraz wyższe wymagania, coraz szerszą potrzebę znajomości ogólnej problematyki ekonomicznej zakładu.

Ogólnie zaś rzecz biorąc — obserwuje się we wszystkich niemal naszych zakładach tendencje KSR do spłycania tematyki, do zajmowania się nieraz drobnymi i nieistotnymi zagadnieniami. Obserwuje się też ich bierność w stosunku do różnych poczynań dyrekcji, niereagowanie na różne niebezpieczne zjawiska ekonomiczne i wyczekiwanie na jakąś pomoc z zewnątrz.

A czas już najwyższy, by KSR odrzuciły od siebie wszelki balast drobiazgowości, by zaczęły śmiało i zdecydowanie wkraczać w węzłową problematykę swych zakładów.

JAN CHODZIŃSKI

Na zdjęciu: Piękna księżniczka i Palemon z filmu kukiełkowego zrealizowanego w Studio Filmów Lalkowych przez Jerzego Kotowskiego wg „Baśni o korsarzu Palemonie" Jana Brzechwy.

Na Tysiąclecie — *dla zespołów amatorskich*

Głównym kierunkiem działalności Związku Teatrów i Chórów Ludowych stały się obecnie przygotowania do obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Związek przygotował dla teatrów amatorskich trzy przedstawienia — „Starą Baśń" Kraszewskiego, „Balladynę" Słowackiego i „Grażynę" Mickiewicza. Rozpisany został konkurs na adaptację sztuki, poematu lub powieści związanej z folklorem ziemi polskiej. Z myślą o przygotowaniach do obchodów 1000-lecia Związek opracował programy kursów centralnych, teatralnych, tanecznych dla dyrygentów chórów i ludowych kapel.

W związku z Rokiem Słowackiego i Rokiem Szopenowskim opracowuje się wybór utworów poety na estradę i scenę amatorską oraz wybór melodii Szopena dla amatorskich zespołów instrumentalnych i chórów.

„Smakołyki" z zakładów mleczarskich

Zakłady mleczarskie na Podkarpaciu dobrze przygotowały się do zbliżających się Jesiennych Targów Krajowych w Poznaniu, pragnąc zaprezentować wysokiej jakości i smaczne sery, których produkcję podjęto w ostatnich miesiącach. Takimi nieznanymi na szerszą skalę produktami będą sery podhalańskie i turystyczne wytwarzane przez Zakład Mleczarski w Ustrzykach Dolnych oraz ser roquefort uzyskiwany z mleka owczego, a wyrabiany w Gorlicach. Główny w kraju producent i dostawca bryndzy za granicę — Zakład Mleczarski w Rymanowie, wystawi jak zwykle ten cieszący się popytem artykuł.

(m)

Z życia ZSRR

PÓŁ MILIONA NOWYCH STUDENTÓW

W radzieckich wyższych uczelniach rozpoczęły się egzaminy wstępne. Podczas gdy w roku ubiegłym w instytutach i na uniwersytetach rozpoczęło studia 440 tys. osób, to w rb. liczba nowo przyjętych wzrośnie do ponad 470 tys. Należy podkreślić, że większość młodzieży zgłaszającej się na studia wyższe ma już za sobą pracę praktyczną w wybranej przez siebie specjalności.

Warto tu wspomnieć, że w Związku Radzieckim liczba studentów jest 4-krotnie wyższa niż w Anglii, Francji, NRF i we Włoszech łącznie.

ZAMIAST WÓDKI — PRZETWORY MLECZARSKIE

Niedawno Rada Ministrów Federacji Rosyjskiej powzięła uchwałę, która przewiduje przestawienie 28 fabryk napojów wyskokowych na inną produkcję. Już w roku ubiegłym sownarchozy — w myśl postulatów ludności — przestawiły 18 fabryk spirytusu i wódek na produkcję krochmalu, melasy i wyrobów mleczarskich.

W obwodzie archangielskim, w dawnej Kargopolskiej Fabryce Wódek powstanie wielka chłodnia a Koszarska Fabryka Wódek zajmie się wyrobem kwasku cytrynowego. Na nową produkcję przestawiają się trzy gorzelnie baszkirskie, tyleż tatarskich, jak również analogiczne zakłady w miastach Oriel, Penza, Gorkij, Riazań, Briańsk.

„ŻREBAK" — FILM WG OPOWIADANIA SZOŁOCHOWA

Wśród wybitnych dzieł kinematografii radzieckiej figurują dwa filmy zrealizowane według znanych utworów Michała Szołochowa **„Cichy Don"** i **„Losy człowieka"**, a wkrótce na ekrany kin wejdzie jeszcze jeden utwór filmowy osnuty na tle powieści Szołochowa **„Zorany ugór"**.

Ostatnio Leningradzkie Studio Filmowe przystąpiło do realizacji filmu według opowiadania Szołochowa pod tytułem „Żrebak". Zdjęcia w plenerze — nad Donem — trwać będą trzy miesiące.

POSTAWY

niezwykle rzadkimi zjawiskami w naszym życiu. A więc i sytuacja, w której jakiś członek partii musi spostrzec, co się koło niego dzieje — też nie może należeć do rzadkości. Czy często jednak interweniuje? Wiemy, że przyczyn takiego przymykania oczu ze strony osobiście najuczciwszych nawet ludzi jest nieraz sporo. Ale wydaje się, że jeśli wyłączymy w tej chwili wypadki, kiedy ludzie uczciwi milczą, bo obawiają się po prostu narazić jakiejś rozpanoszonej klice kanclarzy — pozostanie jednak inna, bardzo poważnie oddziałująca przyczyna. Jest nią właśnie brak poczucia odpowiedzialności moralnej, brak świadomości, że od członka partii wymaga się czynnego przeciwdziałania złu, że to za mało jeśli sam jest **„w porządku"**. To jest wprawdzie warunek konieczny, ale niewystarczający.

Nieuczciwość i niereagowanie na przestępstwo — to oczywiście dwie różne postawy moralne. Pierwsza wyklucza bezwzględnie możliwość przynależności do partii. Ale druga — również nie może być pozostawiona swemu losowi, powinna ulec zmianie. A to już wymaga nie tylko indywidualnego przekonania, ale właściwej atmosfery w organizacji partyjnej. Warto tu także od razu dodać, że mówiąc o takiej atmosferze, o przezwyciężeniu swoistego wygodnictwa w postawie członków partii i ich stosunku do wszystkich ujemnych zjawisk zachodzących w ich otoczeniu — nie zamierzam propagować jakiejś powszechnej akcji pod hasłem **„łapaj złodzieja"**. Klimat wzajemnej podejrzliwości, występująca u niektórych ludzi mania tropienia przestępców traktowania wszystkich wokół jako potencjalnych czy domniemanych złoczyńców — nie ma na pewno nic wspólnego z partyjną atmosferą. Co gorzej — doprowadzając do intryg i „rozróbek" paraliżuje normalną pracę.

JEST WIELE INNYCH PLAG

NIE SPROWADZAJMY wszystkiego do tak jaskrawych przejawów zła, jak złodziejstwo. Są przecież inne, czasem mniej uchwytne, ale niezwykle dokuczliwe plagi, którym nie przeciwstawiają się ani poszczególni członkowie partii, ani organizacje partyjne. Więcej nawet — zdarza się, że i sami członkowie partii postępują najzupełniej nieodpowiednio, a organizacja na to nie reaguje, nie widzi, że jest to również sprzeczne z postawą wymaganą od człowieka posiadającego partyjną legitymację. Przykłady? Oto one: zły stosunek kierowników do podwładnych, biurokratyczne załatwianie życiowych spraw załogi, lekceważenie zobowiązań wynikających z układów zbiorowych, obojętność wobec postulatów poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy itd. itd.

Czy te wszystkie sprawy nie wiążą się bezpośrednio z moralną postawą i aktywnością członka partii? Czy zajęcie się tymi sprawami, przedyskutowanie ich w organizacji partyjnej „przy okazji" wymiany legitymacji lub niezależnie od niej — nie stworzy równocześnie w wielu organizacjach realnej podstawy dla rozwinięcia szerszego działania, dla pobudzenia owej, wciąż jeszcze niedostatecznej aktywności?

Trudno tu, rzecz jasna, wymienić nawet część spraw, nasuwających się w związku z tak skomplikowanym i — powiedzmy wyraźnie — delikatnym zadaniem, jakim jest ocena moralnego oblicza członków partii. Jedno jest chyba pewne: tak jak bezkompromisowa musi być nasza postawa wobec jednostek wyraźnie zdemoralizowanych, tak — życzliwa i taktowna powinna być analiza postępowania wszystkich pozostałych, którym mamy przecież pomóc w lepszym zrozumieniu i pełniejszym wykonywaniu obowiązków członka partii.

Mimo klęsk suszy i powodzi, które nawiedzają olbrzymie obszary Chin rolnicy nie szczędzą wysiłków, aby uzyskać wysokie plony.

Na zdjęciu: Suszenie ryżu w komunie ludowej Czungera, w delcie rzeki Perłowej.

POTRZEBNA JEST JEDNOMYŚLNOŚĆ

Znaczne fundusze, którymi dysponować będą kółka, zwiększenie ich uprawnień, przewidziane w projekcie nowego statutu — wszystko to wzbudziło żywe zainteresowanie wsi sprawą wykorzystania nowych środków materialnych, a szerzej biorąc : sprawą kierunku działania kółek. Apel Głównego Komitetu Organizacyjnego kółek rolniczych do chłopów o wnikliwą dyskusję nad projektem nowego statutu trafił na podatny grunt.

Tam, gdzie już istnieją kółka rolnicze, chłopi obliczają, ile z Funduszu Rozwoju Rolnictwa przypadnie na ich wieś i co za te pieniądze można kupić. W wielu wsiach chłopi szybko dochodzą do wspólnego wniosku. Najczęściej decydują się na kupno nowoczesnego agregatu młocarnianego. Jest to zrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę, że agregat taki jest stosunkowo tani w eksploatacji, ogromnie ułatwia ciężką pracę przy młocce, wykonuje ją szybko, co jest tak ważne w okresie natężenia prac polowych. Jednakże dyskusja nie zawsze ma taki harmonijny przebieg.

We wsiach, w których chłopi mają już np. wydajne młocarnie z motorami, często powstaje problem: która z wielu potrzeb jest ważniejsza? A wtedy o jednomyślność trudniej. Trwają więc dłuższe dyskusje. Nieraz wynikają one z różnych poglądów na ważność takiego czy innego przedsięwzięcia. Ale nie zamykajmy oczu — powodem są także różnice interesów dzielące te lub inne grupki chłopów od całej wsi. Znane są już fakty, że grupa gospodarzy stanowczo sprzeciwia się kupnu np. traktora. Po zbadaniu sprawy okazuje się, że chłopi z tej grupy mają już traktor, a więc na ich potrzeby wystarczy. Bywa gorzej — sprzeciw wypływa z obawy, że kupno nowych maszyn zmniejszy zyski ich posiadaczy, zmusi ich do pobierania niższych opłat za wypożyczanie, osłabi pozycję zamożniejszych gospodarzy we wsi.

Rozbieżność poglądów wypływa czasem również z wielości potrzeb nie zaspokojonych przed wojną, a narastających po wojnie. Jest wiele takich wsi, w których trzeba zbudować drogę i doprowadzić elektryczność, zmeliorować zalewane rokrocznie pola i łąki i zakupić sprzęt strażacki. W porozumieniu chłopów tych wsi sprawa mechanizacji nie zawsze jest problemem numer jeden.

* * *

Powstaje pytanie: co robić, aby znaczne środki z FRR nie zostały rozproszone, aby ich nie zmarnowano, „nie przejedzono".

Na pewno można mniej zamożnym chłopom przypomnieć skąd bierze się u bogatych sąsiadów nagła niechęć do maszyn rolniczych, a zamiłowanie np. do budowy świetlic. Z pewnością konieczne jest wytrwałe tłumaczenie korzyści szerokiej, skoncentrowanej mechanizacji prac rolnych, jej pierwszeństwa przed innymi, pilnymi nawet potrzebami.

Czy to jednak zawsze wystarczy, aby skłonić chłopów - członków kółek do podjęcia właściwych decyzji?

Wydaje się słuszne, aby dyskusja nad statutem, nad celami i zadaniami kółek, nie toczyła się w próżni, ale np. tam, gdzie kółko już istnieje — w oparciu o jego ramowy plan pracy, skoordynowany z gromadzkim planem rozwoju wsi, z planami spółdzielczości wiejskiej. Również tam, gdzie kółka jeszcze nie ma, w dyskusji konieczne jest oparcie się na konkretach. Te konkrety — to nie tylko wielkość sum z FRR i postanowienia uchwały określające na co należy je przeznaczyć. To także sumy z Funduszu Gromadzkiego, z nadwyżek wygospodarowanych przez GS, spółdzielnie mleczarskie, ogrodnicze. Nie można również zapominać o całym potencjale gospodarczym tych instytucji, a przede wszystkim o ludziach w nich pracujących.

Byłoby także słuszne, aby intencja uchwały o Funduszu Rozwoju Rolnictwa — przeznaczenie znacznej większości środków na zakup maszyn rolniczych — została poparta sprecyzowanym, obowiązującym wnioskiem Krajowego Zjazdu, że np. 70 — 80 proc. środków z FRR powinno pójść na maszyny że nie wolno ich przeznaczyć na inne cele.

Dopiero tak tocząca się dyskusja pozwoli skutecznie stawić czoła tym, którzy — w trosce o swoje interesy — chcieliby sprowadzić kółka z ich właściwej drogi walki o produkcję, dobrobyt i kulturę wsi. Po określeniu miejsca kółka we wsi, łatwiej wytłumaczyć, że np. na potrzeby komunalne — na drogi, studnie, oświetlenie — należy przeznaczyć środki z Funduszu Gromadzkiego, a nie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Taka dyskusja może przynieść rozsądne rozstrzygnięcie sporów, wynikających z nieznajomości rzeczy. Przezwyciężyć tendencje odśrodkowe, zwalczyć próby zahamowania prawidłowego rozwoju kółek. I — co najważniejsze — dyskusja taka może doprowadzić do wytyczenia, przy udziale wszystkich chłopów - członków kółka, słusznego kierunku działania ich organizacji. A o to przecież chodzi.

S. MOŁDRZYK

Krewki myśliwy — postrzelił dwóch sąsiadów

Sąd Powiatowy w Nisku rozpatrzy w najbliższych dniach sprawę Franciszka Wyki zam. w Cholewianej Górze, który odpowiadać będzie za zranienie podczas kłótni wystrzałem z dubeltówki dwóch swoich sąsiadów: Antoniego Piroga i Edwarda Młynarza.

Wypadek ten miał miejsce w dniu 31 marca br. podczas wesela u niejakiego Karola Gębskiego w Cholewianej Górze (pow. Nisko). Kiedy goście weselni mieli już dobrze w czubie, między Michałem Kobylarzem i Józefem Młynarzem doszło do awantury, a następnie do bójki. Przyłączyli się do niej wkrótce i inni uczestnicy godów weselnych, w tym i osk. Franciszek Wyka. W pewnym momencie pobiegł on do swego domu, zabrał dubeltówkę i lufą chciał pobić Piroga i Młynarza. Podczas bójki padł strzał, w wyniku którego Antoni Piróg odniósł rany szyi, a Edward Młynarz rany klatki piersiowej oraz lewego płuca.

Wyka nie przyznał się w śledztwie do winy i tłumaczył się tym, iż nie wiedział, że broń jest nabita, ani też nie miał zamiaru strzelania do sąsiadów. Jednak prokurator i poszkodowani — są innego zdania. (j)

Rak-olbrzym

KIELCE

23 dkg ważył rak złowiony w Nidzie przez Edwarda Banaka z Rudnik pow. Kielce.

W tegorocznym sezonie Banak złowił już 800 kg raków. Drugi specjalista od połowów — Michał Kapusto z Nieciesławic pow. Busko złowił 700 kg raków.

Takie oto gratulacje otrzymała słynna śpiewaczka operowa Maria Callas po występie w Operze Londyńskiej.

Nowe szkoły dokształcające dla młodocianych zatrudnionych w zakładach pracy

W związku z postanowieniem § 19 rozporządzenia ministra oświaty z dnia 14 lutego 1959 r. w sprawie dokształcania oraz kontroli nauki zawodu młodocianych zatrudnionych z zakładach pracy (Dz. U. Nr 17 poz. 99) Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie organizuje na terenie województwa rzeszowskiego nowe szkoły dokształcające (oddziały, wydziały, filie).

Aby je uruchomić Kuratorium wyznaczyło w powiatach punkty (szkoły zawodowe lub Inspektoraty Oświaty), w których wszystkie zakłady pracy (państwowe, spółdzielcze i prywatne) obowiązane są zgłosić do 15 września 1959 r. młodocianych, zatrudnionych w tych zakładach, celem dopełnienia przez nich ustawowego obowiązku dokształcania.

Obowiązkiem dokształcania objęci są młodociani:

a) zatrudnieni w celu nauki zawodu lub przyuczenia do określonej pracy;

b) zatrudnieni w celu odbycia wstępnego stażu pracy po przyuczeniu do określonej pracy;

c) przyjęci do pracy.

W odnośnym punkcie każdego powiatu zakłady pracy zgłoszą młodocianych na naukę dokształcającą bezpośrednio po przyjęciu ich na naukę, przyuczenie lub do pracy. Wszyscy młodociani przyjęci do zakładów pracy do 30 września 1959 r. powinni być natychmiast zgłoszeni do dokształcenia, co umożliwi włączenie ich do szkół od początku roku szkolnego 1959/60.

Młodocianych przyjętych na naukę, przyuczenie lub do pracy od 1 października 1959 r. zakłady pracy powinny również niezwłocznie zgłosić do odnośnych punktów. Dla tych młodocianych będzie organizowana nauka dokształcająca w terminach, które dodatkowo ustalą władze szkolne.

Nie podlegają nowemu zgłoszeniu na naukę dokształcającą młodociani:

a) którzy uczęszczają do szkoły;

b) dla których zakłady pracy organizują własne szkoły przyzakładowe;

c) którzy odbywają wstępny staż pracy po ukończeniu nauki zawodu, albo po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych przez naukę w szkole.

Szkoły, do których młodociani będą kierowani na dokształcanie obowiązane są na początku roku szkolnego zawiadomić zakłady pracy o rozkładzie zajęć szkolnych oraz wspólnie z zakładami pracy czuwać nad frekwencją uczniów.

Już za kilkanaście dni rozpocznie się *sezon polowań na kuropatwy*

20 września rozpocznie się sezon polowań na kuropatwy. 1500 członków, bo tyle liczy Polski Związek Łowiecki przygotowuje się do łowów. Według zapewnień kół w województwie naszym jest w tym roku szczególnie bogaty „urodzaj" na kuropatwy. Jak przewiduje Polski Związek Łowiecki odstrzelonych zostanie kilkadziesiąt tysięcy sztuk.

Najwięcej kuropatw mamy w powiecie Sanok, Radymno, a także Mielec.

Za produkcję „bimbru"

Sąd Powiatowy w Leżajsku rozpatrywał ostatnio sprawę Jerzego Benka, lat 29, ze wsi Piskorowice pow. Nisko. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w czerwcu br. i wcześniej produkował „bimber" w małym laską na terenie przysiółka Małynie — Piskorowice.

Jerzy Benko przyznał się do winy wyjaśniając, że chciał „godnie" przyjąć swych gości weselnych (w związku z planowanym zawarciem małżeństwa), a rodzice odmówili mu pomocy finansowej. Tymczasem MO wykryła podczas rewizji u Benka większe ilości zacieru, całą aparaturę do pędzenia samogonu oraz kilkanaście litrów „bimbru".

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd skazał Jerzego Benka na 6 miesięcy więzienia oraz zapłacenie 5 tys. zł grzywny. (j)

— Gdyby pan przyszedł do nas dwadzieścia cztery godziny, ba — 6 godzin wcześniej, nie byłoby żadnego kłopotu i sam facet bezwiednie zaprowadziłby nas do pańskiej córki — odpowiedział porucznik Kralisz — nie straciłby pan 500 tys. zł. To jest, nie chcę przesądzać sprawy, że na pieniądzach tych musi pan postawić krzyżyk. To się jeszcze okaże... A teraz niech pan nam dokładnie, jak najdokładniej pan może, określi rysopis tego faceta i idzie spokojnie do domu, nie mówiąc nikomu co zaszło.

Doktor Oleksik lekko przymrużył oczy:

— Był to facet w średnim wieku, niski, krępy, oczy ciemne, zapadnięte głęboko, na lewym policzku zauważyłem dwa zacięcia przy goleniu. Ubrany był w przyniszczoną jesionkę gabardynową, brązowy kapelusz zwykły, ubranie szare w brązowe kraty — miałem na tyle czasu, żeby mu się dokładnie przyjrzeć — dopowiedział jeszcze doktor.

— No i odpruta podszewka marynarki — dopowiedział porucznik Kralisz. — Po której stronie, doktorze?

— Po lewej — odpowiedział doktor Oleksik i zaraz potem dodał. — Aha, miał mały nożyk z dwoma ostrzami w ciemnych bakelitowych oprawkach.

— I jeszcze jedno, doktorze; prosimy o rysopis „pacjentki" Janiny Bielewicz.

— Nie chciałem na nią patrzeć... Pamiętam tylko, że była to kobieta przystojna, w wieku około 30—35 lat,

— 38 —

na głowie miała nylonową chustkę, a na sobie przyniszczony płaszcz koloru brązowego z wielkim kołnierzem... Miała ze sobą dużą, podróżną, skórkową torbę i — nie jestem pewien, ale zdaje mi się — złotego zęba w górnej szczęce.

— Na razie dziękujemy panu, doktorze — komendant wyciągnął rękę na pożegnanie. — W razie czego zaraz się z panem skontaktujemy. List, zdjęcia i rachunek zatrzymamy sobie do wyjaśnienia. I jeszcze jedna wielka prośba. Proszę nikomu, ale to dosłownie nikomu, nawet własnej żonie nie mówić co zaszło.

Doktor skinął głową, że rozumie o co chodzi, pożegnał się z komendantem i skierował się do drzwi. Na progu przystanął i zwrócił się jeszcze do wszystkich obecnych w pokoju komendanta.

— Panowie, uratujcie mi moją Małgosię...!

Nikt nic nie odpowiedział. Doktor zamknął za sobą drzwi.

Głos zabrał porucznik Kralisz.

— Z jednej strony sprawa wyklarowała się nieco. z drugiej stała się jeszcze bardziej zagmatwana. Mamy do czynienia z dwoma gatunkami przestępców; kidnaperami, którzy uprowadzili dziecko i oszustami, którzy skorzystali z nadarzającej się okazji i... pobrali forsę za rzeczywistych kidnaperów.

Nasze śledztwo musi iść w tych dwóch kierunkach. Nie cofam dyspozycji wydanych przed wejściem doktora, tylko wnoszę poprawki; szukamy i rzekomej Janiny Bielewicz i faceta, którego rysopis podał nam doktor. W razie rozpoznania należy iść, lub jechać za nim do samego piekła, żeby nas zaprowadził do swoich wspólników. W tym wypadku wiecie wszyscy jak postąpić. Zalecam tylko bezwzględną ostrożność. Natomiast w wypadku ujawnienia „pacjentki" ze złotym zębem z miejsca aresztować.

— Panie poruczniku — zwrócił się do Kralisza starszy sierżant Janik — czy trzeba jeszcze ustalać rysopis pacjentki Janiny Bielewicz na podstawie relacji pacjentek, które czekały z nią w poczekalni u ginekologa?

— 39 —

— Tak, przecież nie odwołuję żadnej wydanej poprzednio decyzji — porucznik zdenerwował się. — Możemy od nich uzyskać jakieś dalsze szczegóły.

— To tyle. Czekam na meldunki. Zastępcą moim w tej sprawie jest porucznik Burzymowski. Gdy mnie nie będzie — kontaktować się z nim. Aha, sierżant Bielecki — co dwie godziny meldować o obserwacji mieszkania doktora Oleksika. Proszę o pozostanie porucznika Burzymowskiego, podporucznika Bryka i podporucznika Marcinkowskiego.

(cdn)

Strzelając na „wiwat" — zastrzelił bratanicę

We wsi Wyliny-Ruś pow. Wysokie Maz. w woj. białostockim, u gospodarza Jana Pawlaka odbywało się huczne wesele, na które ściągnęła rodzina z bliższej i dalszej okolicy. W trakcie uczty weselnej jeden z biesiadników — Władysław Gasparski zaczął strzelać na „wiwat" z posiadanej przez siebie broni myśliwskiej. Skończyło się to tragicznie, gdyż jeden z pocisków trafił w bratanicę Gasparskiego — 11-letnią Krystynę, która — po przewiezieniu do szpitala w Wys. Mazowieckiem — zmarła.

Niefortunnego strzelca na polecenie prokuratora — osadzono w areszcie.

Zbiorowe samobójstwo trzech młodych dziewcząt

W Żarach woj. zielonogórskie dokonano makabrycznego odkrycia. W miejscowym basenie kąpielowym znaleziono zwłoki trzech dziewcząt, związane ze sobą sukienkami. Denatkami okazały się 18-letnia Maria Pawlak, 18-letnia Jadwiga Felisiak i 17-letnia Wanda Wroczyńska. Jak się okazało dziewczęta w dniu 23 bm. wracając o godzinie 23 z zabawy tanecznej udały się na basen i wiążąc się sukniami popełniły zbiorowe samobójstwo.

Przyczyną tego desperackiego kroku była zawiedziona miłość, jak to napisała w pozostawionym liście Maria Pawlak.

MO prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Nowe ofiary trujących grzybów

W Brezgu na Opolszczyźnie zatruła się grzybami pięcioosobowa rodzina Józefa Sosnowego. Mimo starań lekarzy nie udało się uratować zatrutych.

Najbliższe dni pokażą, czy lista ofiar nie powiększy się. U Sosnowych bawiła bowiem w krytycznym dniu trzyosobowa rodzina Lesińskich z Wrocławia. Oni także spożyli trujące grzyby. Obecnie przebywają w szpitalu, stan ich jest nadal bardzo ciężki.

- **Dodatkowe godziny WF w szkołach zawodowych**
- **Więcej wykwalifikowanych nauczycieli WF**
- **Zastrzyk finansowy dla szkół wiejskich i w małych miasteczkach**

NIE SAMĄ MATEMATYKĄ UCZEŃ ŻYJE

(AR) Stan fizyczny dużej części naszej młodzieży budzi obawy zarówno lekarzy, jak i nauczycieli. Przydałoby się więc szersze uwzględnienie wychowania fizycznego w szkołach. Niestety, programy nauczania są tak przeładowane, że radykalna zmiana w tym zakresie jest obecnie niemożliwa. Niemniej jednak od nowego roku szkolnego wprowadza się do programów wszystkich typów szkół zawodowych dodatkową, obowiązkową godzinę wychowania fizycznego. Jest to następny krok naprzód, po zwiększeniu ilości godzin WF w wyższych klasach szkół podstawowych, do wprowadzenia w całej szkole podstawowej i średniej przynajmniej 3 godzin wychowania fizycznego w tygodniu.

W dziedzinie wychowania fizycznego dzieci i młodzieży najlepiej przedstawia się sprawa nauczycieli WF. Z 8 Wyższych Studiów Nauczycielskich o specjalności WF i 18 Liceów Pedagogicznych WF wyjdzie do roku 1961 taka ilość nauczycieli, że nie trzeba już będzie zatrudniać sił niewykwalifikowanych. Także absolwenci 4 wyższych szkół WF coraz częściej trafiać będą do szkół. Dla podniesienia kwalifikacji absolwentów Liceów Pedagogicznych WF, począwszy od tego roku wprowadzone zostały — po czwartej klasie — trzytygodniowe wakacyjne obozy, na których, prócz zajęć fizycznych przewidziana jest przede wszystkim metodyka pracy wśród dzieci.

Znacznie gorzej natomiast jest z salami gimnastycznymi i ich wyposażeniem. Tylko 30 proc. szkół ma odpowiednie pomieszczenia do zajęć fizycznych. Wprawdzie wszystkie nowobudowane szkoły będą takie pomieszczenia posiadały, niemniej jednak nie likwiduje to aktualnych braków. Poważne braki są również w wyposażeniu sal gimnastycznych, jednak w najbliższym czasie można spodziewać się pewnej poprawy. Na ten cel wyasygnowanych zostało dodatkowo ok. 33 mln zł. Pieniądze te przeznaczone zostaną głównie dla szkół podstawowych na wsiach i w mniejszych miastach. W ten sposób na każdy powiat przypadnie z tego funduszu dodatkowo 100 tys. zł na urządzenia i pomoce do zajęć fizycznych.

Tysiące ludzi z całej Polski odpoczywa w malowniczym zakątku naszego kraju — wśród pięknych jezior mazurskich.

CAF — fot. Barącz

Zawiadomienie

Rejon Lasów Państwowych w Jaśle

zawiadamia

że na mocy zarządzenia Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego

likwiduje swoją działalność

z dniem 30 września 1959 r.

Wszystkie sprawy likwidowanego Rejonu przyjmuje z tym dniem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu, plac Wielkiego Proletariatu 26. K-2080/3

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Szerzynach, pow. Jasło

ogłasza przetarg

na budowę

magazynu skupu dla tejże Gminnej Spółdzielni w Szerzynach.

Bliższe informacje — na miejscu. Projekt techniczno—roboczy do wglądu w biurze GS-codziennie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające własny materiał budowlany.

Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w biurze zarządu w Szerzynach do dnia 31. VIII. 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1. IX. 1959 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2083/3

Państwowe — Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano — Remontowych S-ka z o. o.
w Rzeszowie, ul. Lwowska 16

ogłasza przetarg

na wykonanie robót:

stolarskich — meblowych, ślusarskich i tapicerskich (przy robotach meblowych), szklarskich i szlifierskich, stolarskich — budowlanych oraz ślusarskich (balustrady oraz lampy specjalne do robót elektrycznych).

Z dokumentacją techniczną można zapoznać się w biurze przedsiębiorstwa, przy ul. Lwowskiej 16 (codziennie od godz. 8 do 14). Oferty należy składać w dwóch kopertach, w terminie do dnia 4 września 1959 r., w biurze przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2097/1

Uwaga! Uwaga!

GDAŃSKI ZARZĄD BUDOWNICTWA
GDAŃSK, ul. WAŁY JAGIELLOŃSKIE 16

przyjmuje

do dnia 12 września 1959 r.

zapisy

do dwuletniej szkoły zawodowej

na następujące kierunki nauki:

1) murarsko-tynkarski
2) żelbetoniarski
3) instalacji robót sanitarnych.

Do szkoły przyjmuje się kandydatów od 16 roku życia począwszy i po ukończeniu najmniej 5 klas szkoły podstawowej.

Uczniowie w pierwszym roku nauk otrzymują wynagrodzenie w wysokości 420 zł miesięcznie, w drugim odpowiednio wyższe. Dla zamiejscowych zapewnione są miejsca w hotelu robotniczym. K-2058/2

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW SPAWACZY CO, wod.-kan.-gaz. oraz BLACHARZY robót wentylacyjno-klimatyzacyjnych zatrudni natychmiast na budowach w Białej Podlaskiej, Chełmie Lubelskim, Zamościu — Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe" w Lublinie, ul. Wesoła 21/23. Bezpłatne kwatery — zapewnione. Wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-2062/3

MURARZY, TYNKARZY (na tynki zewnętrzne i wewnętrzne), CIEŚLI, LASTRIKARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Lublinie, ul. Narutowicza 56. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zamiejscowym zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz odpłatne wyżywienie w stołówce przy tych ostatnich. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Lublin, ul. Narutowicza 56 pokój nr 3. K-2061/3

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (do strugania papierówki bukowej) na składnicy przykolejowej w Muninie, Bachórzu, Dynowie i Bakończycach — poszukuje Rejon Lasów Państwowych w Przemyślu. Wynagrodzenie za struganie 1 mp. wynosi 50.— zł., robotnik może ostrugać 2—3 mp. dziennie. K-2069/3

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, drogowych i wodno-kanalizacyjnych — zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynieryjnych PPB Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, na miejscu kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady stołówkowe w cenie 5 złotych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem Nr 5 lub 16. K-2005/8

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Km. 302/59

Komornik Sądu Powiatowego w Mielcu S. Zatoński mający kancelarię w Mielcu, ulica Kościuszki 21 — na podstawie art. 685 i 688 kpc. i nast. podaje do publicznej wiadomości: dnia 12 października 1959 r. o godz. 9 w Mielcu w budynku Sądu Powiatowego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Romana Junga zam. w Tuszowie Narodowym — nieruchomości składającej się z parc. gruntu I kl. 472 473, 4427, 4428 wchodzącej w skład Lwh. 472 gm. kat. Tuszów Narodowy w niwie „Łasny" o obszarze 78 a 85 m² stanowiącej grunt orny i łąkę. Nieruchomość oszacowana jest na sumę 35.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 24.225 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.500 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. K-2092/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej
w Bieczu

ogłasza przetarg

na postawienie konstrukcji ławy linowej na rzece Ropie w Bieczu. Oferty należy składać do dnia 30. VIII. 1959 r.

Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu w biurze Prezydium. K-2086/3

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Sam. Chłopska"
Hurtownia Międzypowiatowa w Dębie

ogłasza przetarg

na wykonanie

zabezpieczenia magazynów Nr 1 i 2.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w sekretariacie Hurtowni Międzypowiatowej w Dębie, w terminie do dnia 7 września 1959 r. Termin wykonania robót — do dnia 30 września 1959 r.

Kierownictwo Hurtowni Międzypowiatowej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2090/1

ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO W KROŚNIE
ul. M. Buczka 11

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie

70 sztuk piasdek samochodowych specjalnego typu w terminie do dnia 31 października 1959 r.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia ZSM Krosno, ul. M. Buczka 11 codziennie w godz. służb., gdzie zarazem znajdują się rysunki. Oferty w zalakowanych kopertach mogą składać firmy państwowe i spółdzielcze do dnia 1 września 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1959 r. w ZSM Krosno. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-2089/1

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO W PRZEMYŚLU
ul. 1 Maja 45, blok nr 5, tel. 468

ogłasza przetarg

II

na wykonanie

magazynu murowanego łącznie z łaźnią przy magazynie.

Dokumentacja projektowa do wglądu na miejscu w w/w przedsiębiorstwie.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 31. VIII. 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1. IX. 1959 r.

W razie niedojścia do skutku przetargu II odbędzie się przetarg III w dniu 7. IX. 1959 r. z terminem składania ofert do dnia 5. IX. 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2099/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Chorkówce

ogłasza przetarg

na wykonanie

w roku bieżącym następujących robót przy wykończeniu WDT w Zręcinie

1. Tynkowanie ścian wewnątrz i zewnątrz budynku.
2. Wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej i instalacji: elektrycznej i gazowej.
3. Wykonanie robót stolarskich i szklarskich.

Roboty wykonać należy z materiału własnego. Kosztorysy znajdują się do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 10. IX. 1959 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2091/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

SPRZEDAM samochód osobowy Kadet cztero—drzwiowy, ciągnik „Ursus" 45 KM techn. bardzo dobry i przyczepy 5—10 tonowe (jedna dłużycowa). Pełczyński, Kalisz, ul. Graniczna 21, tel. 17—53. K-2094/1

SPRZEDAM psa wilka, szczenięta 5-miesięcznego. Wiadomość: Rzeszów, Staszica 11/8. G-1238/1

„JAWĘ" 250 na szesnastkach, nową—pilnie sprzeda Edward Czekaj, Czeluśnica pow. Jasło. Pg-981/1

GOSPODARSTWO 10 ha ziemi, budynki w dobrym stanie, zabudowania przy szosie (zelektryfikowane) — sprzedam. (Cena dostępna) Kościół szkoła, — sklep, stacja kolejowa — w miejscu autobusowa — blisko miasta. Władysław Baran, Buszkowo k/Koronowa, pow. Bydgoszcz. K-2093/1

SPRZEDAM fotel dentystyczny jednoteleskopowy, nieużywany. Jaworski Zdzisław, Łańcut, Nowotki 3. G-1240/1

SPRZEDAM motocykl „Simson" — fabrycznie nowy lub zamienię na „Jawę". Wiadomość: Rzeszów, Staroniwa, Elektrownia. G-1243/1

TANIO sprzedam nową „Warszawę" (przebieg 28.000 km.) Mielec, Hotel RPBP. G-1229/3

LISY srebrne — platynowe, niebieskie, norki, fretki, materiał hodowlany — sprzeda w cenach konkurencyjnych Podoba Tadeusz, Tomaszów Lubelski, dzielnica Szkoci Dół. K-2031/1

Zguby

HUK Danuta zgubiła świadectwo dojrzałości wystawione przez Technikum Handlowe w Jarosławiu w roku szkolnym 1956/57. Pg-983/1

DZIOK Roman zam. w Cieszynie pow. Strzyżów zgubił legitymację związkową nr 489470 wystawioną przez Zarząd Okręgu Pracowników Transportowców i Drogowców. G-1239/1

ZAJĄC Mieczysław zgubił talon nr 1424/55 z wkładki kontrolnej do prawa jazdy III kat. wydanego przez Prez. MRN Wydział Komunikacji w Krakowie. G-1241/1

SEK Stanisława zgubiła legitymację służbową nr 215 wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Strzyżowie, a nie nr 312 jak mylnie ogłoszono w „Nowinach Rzeszowskich". Pg-985/1

UNIEWAŻNIA się zaginioną pieczątkę o następującej treści: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, KOR 9 Przemyśl, ul. Waygarta nr 5, tel. 23-98, skrytka 150. K-2077/3

Praca

LEKARZ wet. poszukuje pomoc domową do dwojga dzieci. Zgłoszenia: Lecznica Zwierząt — Staromieście (w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br). G-1242/1

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 108. K-2096/15

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe — pokój, kuchnia, stare budownictwo we Wrocławiu na Rzeszów. Balan, ul. Pułaskiego 25/3. K-2095/1

Podziękowania

GŁĘBOKIE wyrazy podziękowania panu dr Sołowiowi Jerzemu, lekarzowi Oddziału Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Brzozowie za pomyślne przeprowadzenie bardzo ciężkiej i skomplikowanej operacji oraz całemu personelowi szpitala za troskliwą opiekę — składają Zdobylakowie z Jabłonicy Polskiej. Pg-983/1

Dr BARTNICKIEJ Marii i siostrze Sławasz Bronisławie z Sanatorium w Górnie serdeczne podziękowanie za bezinteresowną opiekę lekarską składa były kurac jusz — Półchłopek Eugeniusz. Pg-984/1

Różne

WAPNO PALONE I gat. białe, bardzo wydajne, zawartość kamienia najwyżej — 5 proc. dostarcza koleją Wapiennik w Błotnicy k/Strzelec Opolskich. Cena jednej tony 450,— zł. Pg-850/5

RZESZÓW

Czwartek 27 sierpnia 1959 r.

DYŻURY APTEK

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

POGOTOWIE RATUNKOWE

ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA 08 MO 07

Postój taksówek: tel. 31-50

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ludzie i wilki (wł. l. 18) dod. Czerwony kwiat godz. 17.30 Windą na szafot (fr. l. 18) dod. Jaś i Małgosia godz. 15.30 i 19.40

ŚWIT (ul. Langiewicza) — Obcy w domu (fr. l. 16) dod. Sąsiedzi godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Morderca mieszka pod 21 (fr. l. 16) dod. Kotek na płotek godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — Skrzywdzona (weg. l. 18) dod. Na bagnach godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Zakazany owoc (fr. l. 18) dod. Sami na świecie godz. 17 i 19

STRZYŻÓW ODRODZENIE — Dwie rywalki (radz. l. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10—19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 12—19

RADIO

Program I

Program dnia: 6.22 15.25

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00 6.40 Radio-Reklama 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.15 Poranna muzyka rozrywkowa 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Dla dzieci młodszych — „Baśń o rybaku i złotej rybce" A. Puszkina 9.20 Z różnych stron — w programie: P. Władigerow: Suita bułgarska 10.15 Koncet rozrywkowy 11.30 Z cyklu: „Rodzice a dziecko" 11.35 Melodie Offenbacha 12.04 „Na swojską nutę" 12.40 Koncert popołudniowy 15.05 Bułgarska muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Utwory skrzypcowe 17.30 Radio-Reklama 18.25 Koncert życzeń 19.30 Słynne orkiestry taneczne 20.30 Melodie taneczne 21.00 „Jedna godzina wojny" — słuchowisko Z. Ryńca 21.37 Orkiestry rozrywkowe 22.00 „Opera w przekroju"

Program II

Program dnia 7.40 15.05

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50 8.45 Tańce ludowe różnych narodów 9.10 Koncert rozrywkowy orkiestry mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR 10.00 Poranny koncert symfoniczny 11.00 Melodie Offenbacha 12.15 Przerwa 15.10 C. Franck: „Psyché" — poemat symfoniczny 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Z piosenką i tańcem po kraju" 16.00 Słuchamy melodii w wykonaniu orkiestry R. Martina 16.20 „Czas wielkich oczekiwań" odc. autobiograficznej powieści K. Paustowskiego 16.40 Małe zespoły rozrywkowe 17.00 Radio-Reklama 17.15 S. Prokofiew: Suita fortepianowa z baletu „Romeo i Julia" 18.00 Czego chętnie słuchamy 18.35 Muzyka i aktualności 19.15 Do tańca gra Zespół Instrumentalny H. G. Collinsa 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 20.50 Słuchamy południowo - amerykańskich melodii tanecznych 22.15 Dyskusja przed mikrofonem 22.45 Muzyka taneczna 23.23 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA

14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Rzeszowski magazyn rozmaitości.

We wrześniu 307 izb mieszkalnych dla Rzeszowa
Prace budowlane obiektów przemysłowych — dobiegają końca

Załoga Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w roku bieżącym przystąpiła solidnie do realizacji swoich planów produkcyjnych. Wszystkie zaplanowane do oddania obiekty budowlane, zostaną przekazane użytkownikom w naznaczonym przez wykonawcę i inwestorów — terminie. We wrześniu przy Bocznej Langiewicza — inwestorzy — spółdzielnia mieszkaniowa i MHM — przejmą od wykonawcy 2 budynki mieszkalne o łącznej ilości 220 izb. Również we wrześniu zostanie oddany nowy budynek mieszkalny przy ul. Żeromskiego (87 izb), którego inwestorem jest Woj. Rada Narodowa.

Prace budowlane tego ostatniego obiektu mieszkalnego zostały skrócone o miesiąc. RzPBM ponadto prowadzi na terenie Rzeszowa roboty budowlane obiektów przemysłowych, którymi są: wiata i budynek administracyjny dla „Motozbytu", warsztaty szkolne (ul. Obrońców Stalingradu) i in.

Wyżej wymienione obiekty zostaną również oddane do użytku w roku bieżącym.

(ger)

2 x o koszach na śmieci

Troska władz miejskich o estetyczny wygląd Rzeszowa nie zawsze znajduje zrozumienie u mieszkańców naszego miasta. Weźmy dla przykładu sprawę porządków na ulicach, placach i skwerach rzeszowskich. W mieście aż roi się od ładnie wymalowanych koszów na śmieci i odpadki, ale cóż z tego, skoro rzeszowianie starym zwyczajem rzucają papiery, pudełka z papierosów i zapałek oraz wszelkiego rodzaju odpadki wprost na ulicę i chodniki. Nierzadko można zauważyć jak kosz świeci pustką, a obok niego leży masa śmieci.

Czyżby mieszkańcy naszego miasta nie widzieli wielkiej zmiany w wyglądzie Rzeszowa i nie chcieli pomagać ojcom miasta w utrzymaniu czystości? Chyba piękno swojego grodu leży każdemu na sercu.

Sądzę, że sprawą tą energiczniej winni zająć się funkcjonariusze MO... nie szczędzić mandatów, a nawet kierować sprawy do kolegium orzekającego.

* * *

Jeśli już mowa o koszach, to zmuszony jestem pod adresem ZOM skierować prośbę o zainstalowanie choćby 2 koszów przy ul. Szopena. Na przestrzeni od przystanku autobusowego koło Szpitala Wojewódzkiego aż do ul. Obrońców Stalingradu nie ma ani jednego kosza. Nie dajmy więc argumentów do obrony tym, którzy zaśmiecają nasze ulice.

...a najlepsze są jednak cukierki!

Są jeszcze wolne miejsca...

Rektorat Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, Al. Mickiewicza 21 zawiadamia, że egzamin wstępny na Wydział Rolniczy w II terminie odbędzie się w czasie od 25. IX. do 30. IX. 1959 r.

Egzamin obejmuje biologię (egzamin pisemny) i matematykę (egzamin pisemny i ustny).

Do egzaminu wstępnego w II terminie mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy w I terminie zdali egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym lecz nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc oraz kandydaci, którzy w lipcowym terminie nie składali egzaminu.

Podanie należy składać w Dziale Nauczania WSR pokój 58 do dnia 15 września 1959 r.

* * *

Rektorat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu zawiadamia, że są jeszcze miejsca dla kandydatów na I rok studiów na następujących kierunkach:

1. **filologia rosyjska**
2. **historia**
3. **matematyka**
4. **fizyka**

O przyjęcie ubiegać się mogą posiadający świadectwo dojrzałości absolwenci szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, liceów pedagogicznych oraz czynni kwalifikowani nauczyciele szkół podstawowych.

Podanie z odpowiednimi załącznikami kierować należy najpóźniej do dnia 15 września br. do Rektoratu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, ulica Oleska 48. Rektorat zapewnia pomieszczenia w Domu Studenta. Wszelkich dalszych informacji w sprawie przyjęć udziela Sekretariat Uczelni.

Nie rozpalaj ognia w piecu przy pomocy benzyny czy nafty - nie spowodujesz wybuchu, a tym samym pożaru

Jeszcze o zaopatrzeniu w przybory szkolne

W związku z naszą notatką, dotyczącą zaopatrzenia sklepów w przybory szkolne Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego poinformowało nas, że hurtownia dysponuje skórzanymi piórnikami, których do niedawna brak było w sprzedaży detalicznej. Dopiero po ukazaniu się naszej notatki sklepy zaopatrzyły się w nie. Hurtownia oferuje w tej chwili swoim odbiorcom również piórniki drewniane, zarówno zwykłe jak i rzeźbione. Chwilowy ich brak spowodowany był niedotrzymaniem terminu przez dostawcę.

Jedynie z powodu trudności surowcowych przemysłu, hurtownia nie jest w stanie pokryć chwilowo pełnego zapotrzebowania na zeszyty i bruliony z papieru bezdrzewnego. Pod dostatkiem jest natomiast zeszytów z papieru drzewnego. Z tych samych powodów również linie i trójkąty drewniane zastępują znajdujące się obecnie w sprzedaży wyroby (przybory) z celuloidu i mas plastycznych.

Na tropie codziennych spraw

Czekają na wodę...

Od ubiegłego piątku mieszkańcy budynków, położonych za Wisłokiem pozbawieni są wody. Przyczyna: ekipy pracujące przy budowie mostu wbijając pale, uszkodzili przebiegające tędy rury wodociągowe. Sytuacja „zawisłoczan" jest w tej chwili nie do pozazdroszczenia. Po prostu nie mają skąd czerpać wody.

Woda z zaniedbanych studni nie zawsze nadaje się do użytku, a o dowiezieniu tejże beczkowozami też nikt nie pomyślał. I to już tyle dni.

W dniu wczorajszym rozmawialiśmy w tej sprawie z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN. Sądzimy więc, że sprawa ta zostanie szybko rozwiązana z korzyścią dla mieszkańców. Uwagi dzisiejsze zaś notujemy tylko dlatego, by do tego rodzaju prac (w tym wypadku budowa mostu), podchodzić z większą znajomością terenu. A nie — jak to niestety często zdarza się u nas w Rzeszowie, budować jedno, a niszczyć drugie — w dodatku narażając ludzi na wiele kłopotów.

ŚLADEM naszej krytyki

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Raz oranżada z muszką" opublikowaną w dniu 28. VII. 59 r. dyrekcja RzZG wyjaśnia, że celem zapobieżenia podobnym wypadkom zwrócono uwagę Wytwórni Wód Gazowych, by lepiej pilnowała przebiegu produkcji. Polecono również bufetowym w zakładach sprawdzanie przyjmowanych do sprzedaży napoi zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami.

Kończą się ferie, wraz z nimi kolonie i obozy letnie. Opuszczają nasze województwo również grupy studentów przebywających tu na obozach wypoczynkowych. Najtańszy środek lokomocji — to oczywiście „Autostop". Studenci z Gdańska zatrzymują właśnie na jednej z ulic Dębicy nadjeżdżający wóz.

Tragiczny wypadek na stacji PKP w Rzeszowie

W dniu 23 bm. miał miejsce na stacji PKP tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć strażnika, 28-letniego Tadeusza Łyszczka zam. w Rzeszowie. Strażnik ten przechodził podczas pełnienia służby w poprzek torów, tuż obok stojącego pociągu towarowego. W pewnym momencie pociąg ruszył i Łyszczek dostał się pod koła wagonów, ponosząc śmierć na miejscu.

Szczegółowe dochodzenia prowadzi w tej sprawie Komisariat Kolejowy MO w Rzeszowie. (j)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

PRZECIWNICY STALI STALOWA WOLA W WALKACH O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Ubiegła niedziela wyjaśniła właściwie wszystkim sprawę tytułu mistrza III ligi rzeszowskiej. **Zaszczytny ten tytuł przypadnie w tym sezonie w udziale jedenastce piłkarskiej ze Stalowej Woli.** Z kim w takim razie mistrz naszej ligi walczyć będzie w ramach rozgrywek o II ligę.

Tą sprawą interesują się przede wszystkim — właśnie w Stalowej Woli, gdyż ich pupile mają pierwsze miejsce zapewnione. **W ogóle ten rok jest niezmiernie szczęśliwy dla klubu sportowego „Stal" Stalowa Wola. Bokserzy awansowali do ekstraklasy. Sukcesu tego pozazdrościli następnie starsi i młodsi piłkarze.** Juniorzy awansowali do **ligi okręgowej (wraz ze Stalą Rzeszów). Seniorzy natomiast prowadząc przez większość rozgrywek, nie pozwolili rywalom zepchnąć się z pierwszego miejsca.** Te dwa fakty muszą wszystkich radować i cieszyć. Są to bardzo znamienne sukcesy, gdyż w drużynie grają wyłącznie wychowankowie tego klubu. To nazywa się prawdziwa sportowa robota, która dała i dawać będzie „namacalne" rezultaty. Wypada nam tylko pogratulować zawodnikom, jak również tamtejszym działaczom.

A teraz do rzeczy. Kto będzie konkurentem Stali?

Rzeszów zaliczony został do **grupy Południe II.** Znajdą się w niej mistrzowie: **Opola (a nie jak podawało Polskie Radio Rzeszów — Krakowa), Śląska I, Łodzi i Kielc.**

Mam przed sobą wtorkowy numer „Przeglądu Sportowego" i przyglądam się z zainteresowaniem tabelom III-ligowym.

W grupie opolskiej po 19 kolejkach prowadzi **KKS Kluczbork** 3 punktami przed **Polonią Nysa.** Tak więc jednego konkurenta już znamy — jest nim KKS Kluczbork, któremu wystarczy 1 punkt do szczęścia.

Podgrupa I — grupy katowickiej — czyli tzw. Śląsk I. Po 22 grach na czele znajduje się **Wawel Wirek,** który na swym koncie posiada 31 pkt. debetowych. Jego groźni rywale — **Górnik Świętochłowice i Bobrek są gorsi o 3 pkt.,** ale pierwszy ma jeden mecz zaległy, a Bobrek aż dwa. Tak więc w tej lidze sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona, a sprawa tytułu mistrzowskiego — otwarta.

Jedziemy do Łodzi! Przesiadamy się na tramwaj i wysiadamy **w Pabianicach.** Tu właśnie mamy tegorocznego mistrza łódzkiej ligi okręgowej. Jest nim — znany na terenie Rzeszowa i Krosna — **Włókniarz.** Wprawdzie mistrzostwa nie zostały jeszcze zakończone, ale po 22 kolejkach pabianiczanie prowadzą przed łódzkim Startem różnicą aż 6 pkt.

Przypominamy: **Stal Stalowa Wola, KKS Kluczbork, Włókniarz Pabianice** i chyba **Broń Radom.** Tej ostatniej drużynie na drugą niedzielę przed końcem mistrzostw, potrzebny jest zaledwie jeden punkcik.

No więc, czekamy tylko na mistrza Śląska I i możemy zacząć eliminacje.

Dalekie i ciekawe wyjazdy oczekują piłkarzy stalowowolskich. Będziemy w nich zawsze im towarzyszyć z zaciśniętymi kciukami.

Z. RYBAK

PIŁKARSKI TURNIEJ „DZIKICH DRUŻYN"

Resovia — podobnie zresztą jak i inne zespoły w województwie, organizuje piłkarski turniej tzw. „dzikich drużyn".

Tego rodzaju imprezy zawsze i wszędzie cieszą się olbrzymim powodzeniem, a na boiska ściągają młodzi zapaleńcy i sympatycy piłki nożnej. Turnieje te opłacają się, bo organizatorom — w tym wypadku klubom, wpadnie kilku nowych adeptów sztuki piłkarskiej.

Turniej Resovii rozpocznie się w dniu 4 września. Zgłoszenia do dnia 2 września przyjmuje sekretariat klubu w Rzeszowie — ul. Turkienicza 23a (pawilon sportowy przy „rozwalonym" basenie) w godz. od 10—15.

Przy sposobności komunikujemy, że na zwycięzców czekają wartościowe nagrody.

* * *

Równocześnie podajemy do wiadomości, że treningi juniorów prowadzi mgr **Tadeusz Hogendorf** przy współpracy **Stanisława Kornaka.**

TURNIEJ SIATKÓWKI DRUŻYN NIEZRZESZONYCH

Zarząd Okręgu Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego organizuje we wrześniu ogólnowojewódzki turniej siatkówki męskich drużyn niezrzeszonych o puchar przechodni. Rozgrywki w poszczególnych powiatach rozpoczną się w dniu 19. IX, a finały rozegrane będą w Rzeszowie przy końcu września. Do turnieju zgłosiły się już następujące zespoły: **PTHW i MHD z Rzeszowa oraz MHD z Jarosławia i Przemyśla.**

JUBILEUSZOWE X ŁUCZNICZE MISTRZOSTWA OKRĘGU

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Rzeszowie X Indywidualne Mistrzostwa Łucznicze Okręgu Rzeszowskiego w kategorii seniorów i juniorów.

W mistrzostwach wezmą udział najlepsi łucznicy naszego okręgu z uczestnikiem ostatnich mistrzostw świata w Sztokholmie **Jerzym Mauthe** (LZS Ropczyce) na czele. Spodziewany jest także udział b. mistrzyni świata Katarzyny Wiśniowskiej (Resovia), która wskutek choroby dłuższy czas nie startowała i nie mogła wyjechać do Sztokholmu.

W jubileuszowych zawodach okręgowych uczestniczyć będą łucznicy MSS Rzeszów, Resovii, Stalowej Woli, Jedlicza, Ropczyc i Przemyśla. Terenem walki o tytuły najlepszych, będzie stadion Waltera.

PIERWSZY POWIATOWY KOMITET UPOWSZECHNIENIA PŁYWANIA POWSTAŁ W LUBACZOWIE

Przed miesiącem pisaliśmy o powołaniu w Rzeszowie Wojewódzkiego Komitetu Upowszechnienia Pływania, którego zadaniem jest organizacja masowej nauki pływania oraz akcji zdobywania kart pływackich. Równocześnie podaliśmy, że aktyw sportowy w powiatach przystąpi do powoływania komitetów powiatowych.

Jak się dowiadujemy od sekretarza zarządu WKUP, ob. St. Senejki, pierwszy Powiatowy Komitet Upowszechnienia Pływania powstał w Lubaczowie. Prezesem tego komitetu został wybrany Piotr Tokarski. Ponadto w skład zarządu powołano Mariana Sidora, Feliksa Medera, Stanisława Gryniewicza, Bronisława Krzycha, Stanisława Bielendę i inż. Jana Szpyra, który kierować będzie pracami przy wykonaniu kapieliska.

Mamy nadzieję, że za przykładem Lubaczowa pójdą inne miasta powiatowe naszego województwa i w najbliższych dniach zameldują o powołaniu u siebie podobnych komitetów. (a)

SANOCZANKA — LEGIA KROSNO 3:8 W TENISIE

Drugi mecz o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie rozegrany ub. niedzieli w Sanoku między miejscową Sanoczanką i Legią Krosno, zakończył się zwycięstwem gości 8:3. Punkty dla Legii uzyskali: Skublicki, Ukleja, Kuźniar, Maksymiszynowa, w grach pojedynczych oraz pary: Skublicki — Ukleja, Kuźniar — Maksymiszynowa, Skublicki — Maksymiszynowa i Kuźniar — Żółkoś w grach podwójnych i mieszanych. Dla Sanoczanki zwycięstwa odnieśli John, Piałucha i para Czerepaniak — Piałucha.

Po pierwszej kolejce spotkań w tabeli prowadzi Resovia przed Legią Krosno.

TABELA

Resovia	1	2	9:2
Legia Krosno	1	2	8:3
Sanoczanka	1	0	3:8
Czuwaj Przemyśl	1	0	2:9
Stal Rzeszów	—	—	—

Rzesz. Zakł. Graf. H-3-343